Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egz

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 202 Katowice, piątek 2-go września 1932 r. Rok 31

Nowy fundusz pomocy bezrobotnym.

Od 1 września pobierane będą opłaty od cukru piwa, gazu, żarówek elektrycznych i kwitów komorniczych.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 74 z dnia 29 sierpnia br. ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia b. r. o pomocy bezrobotnym. Na mocy tego rozporządzenia tworzy się **„Fundusz Pomocy Bezrobotnym"** jako osobę prawną z siedzibą w Warszawie. Cel swój Fundusz Pomocy Bezrobotnym osiąga przez:

1) wprowadzenie pomocy doraźnej dla osób nie posiadających pracy oraz rodziny tych bezrobotnych,

2) gromadzenie i podział funduszów i przedmiotów w naturze,

3) podawanie inicjatywy w kierunku uzgodnienia pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne,

4) wprowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych.

Organami Funduszu Pomocy Bezrobotnym są komitet naczelny, dyrekcja oraz komitety lokalne.

W myśl art. 8 ustanowione zostaną na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym następujące opłaty:

Od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od stawek w totalizatora od cukru, od piwa, od schowków, od żarówek elektrycznych, od spożycia gazu i od spożywania w zakładach gastronomicznych i w salach bilardowych.

Opłaty od **kwitów komornianych** w stosunku miesięcznym od komornego do 99 zł. wynoszą 25 groszy, od komornego powyżej 200 zł. 1 zł., od pośredniego komornego opłaty zachowane będą od 25 groszy do 3 zł. Opłatom, nie podlegają mieszkania 1 i 2 izbowe. Powyższe opłaty obciążają właścicieli nieruchomości.

Opłaty pobiera się od **biletów wstępu na wszelkie rodzaje zabaw, rozrywek, widowisk i zawodów sportowych.** Minimalna opłata wynosi 5 groszy od biletów do 99 groszy, maksymalna 50 gr. **Opłatom tym nie podlegają bilety wstępu** na amatorskie zawody sportowe, na wyścigi konne, a ponadto od zabaw i rozrywek i widowisk: a) urządzanych wyłącznie dla żołnierzy, b) urządzanych przez zakłady naukowe, przeznaczone dla młodzieży szkolnej i ich rodzin, od stawek we wzajemnych zakładach, urządzanych przez Towarzystwa Wyścigów Konnych pobiera się opłaty w wysokości 1%.

Opłaty od **cukru**, wprowadzone na rynek wewnętrzny wynoszą 50 groszy od 1 kwintala. Opłaty od **safesów** 5 zł. miesięcznie od schowka. Opłaty od **żarówek elektrycznych** wynoszą 20 groszy od żarówki, wprowadzonej na rynek wewnętrzny do sprzedaży. Opłatom tym nie podlegają żarówki regenerowane. Za opłaty te odpowiada wytwórca.

Opłata od **spożycia gazu w lokalach nie posiadających charakteru przemysłowego** wynosi 5% od sumy należności, wskazanej na rachunku bez opłat za używanie gazomierza i innych dodatkowych należności. Za opłaty te odpowiada przedsiębiorstwo.

W zakładach gastronomicznych i salach bilardowych opłaty wynoszą 50 groszy od osoby, przebywającej w tym lokalu w godzinach od 24 do 6-tej z wyjątkiem osób zarządzających i zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie. Postanowienie powyższe nie ma zastosowania do osób, przebywających w restauracjach i bufetach kolejowych.

Rozporządzenie powyższe wprowadzono w życie z dniem 1 września b. r.

Ciosem, wymierzonym w traktat wersalski

jest nota niemiecka, przedłożona rządowi francuskiemu.

Berlin. Doręczenie noty odbyło się w ten sposób, że ambasador Francois Poncet zjawił się u ministra spraw zagranicznych Neuratha i przy sposobności wręczenia odbył dłuższą rozmowę z kierownikiem niemieckiej polityki zagranicznej. W rozmowie tej omówiono szczegółowo żądania niemieckie.

Prasa niemiecka zapewnia, **że krok niemiecki wywołał w Paryżu wrażenie gromu z jasnego nieba.** Ściśle to jest z pewnością w odniesieniu do francuskiej opinji publicznej, co się tyczy jednak kół oficjalnych, trudno przypuścić, aby zostały zaskoczone. Sondowania gen. Schleichera w Paryżu w ostatnim czasie były tajemnicą publiczną, a pobyt nad Sprewą przewodniczącego komisji spraw zagranicznych izby deputowanych był połączony z rozmowami na temat uzbrojenia Niemiec.

Z wynurzeń niemieckich wynika jednak, że w Paryżu chciano przeprowadzić rokowania dyplomatyczne i życzono sobie bezpośrednich rozmów. **W tym kierunku wywierany był w Berlinie pewien nacisk ze strony angielskiej.** Krok wczorajszy dowodziłby, że przy Wilhelmstrasse nie usłuchano rad angielskich.

Nie trzeba grzeszyć nadmierną bystrością, żeby odgadnąć, iż **wytoczenie przez Niemcy kwestji ich uzbrojenia nastąpiło za wiedzą i zgodą Hindenburga, oraz, że** odnośna decyzja zapadła w Neudeck podczas pobytu tam Schleichera z Papenem i von Gaylem.

W swoim czasie Brüning zapewnił sobie poparcie Hindenburga na całej linji, podjąwszy akcję na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec. Zdaje się, że obecny gabinet używa tej samej taktyki, wytaczając kwestję uzbrojenia, a więc podejmując akcję, obliczoną na dłuższą metę.

Paryż. W nocie wręczonej przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha francuskiemu ambasadorowi w Berlinie Francois Poncet, Niemcy domagają się: 1. zmiany obecnego statutu Reichswehry, przewidującego na podstawie traktatu wersalskiego 12-letnią służbę wojskową, 2. przywrócenia dawnego stanu rzeczy, będącego połaczeniem służby obowiązkowej ze służbą milicyjną, 3. utworzenia 300-tysięcznej armji, 4. utrzymania artylerji ciężkiej polowej oraz nadbrzeżnej, 5. utrzymywania czołgów, 6. lotnictwa wojskowego bez ograniczenia, 7. utworzenia szkoły pilotów wojskowych, 8. rozbudowy marynarki wojennej przez zwiększenie liczby krążowników, pancerników i łodzi podwodnych, 9. fortyfikacyj wojennych wzdłuż granic Rzeszy, 10. budowy 35 fabryk materjałów wojennych. Dotychczas nie udało się otrzymać bardziej szczegółowych informacyj o danych, zawartych w nocie co do zdemilitaryzowanej strefy Renu, jak również co do fortyfikacyj na granicy francusko-niemieckiej i polsko-niemieckiej.

Ze względu na nieobecność premjera większość dzienników paryskich wstrzymuje się od dłuższych komentarzy noty niemieckiej.

„Petit Parisien" uważa, że już **samo ujęcie żądań niemieckich w formę noty dyplomatycznej stanowi naruszenie postanowień Traktatu Wersalskiego.**

Moment wysunięcia tych żądań jest zdaniem dziennika stanowczo nieodpowiedni.

Herriot nie przejmuje się notą.

Paryż. Herriot zapytany przez przedstawiciela dziennika „Excelsior" o zdanie o nocie niemieckiej, odpowiedział, że nota ta wywoła obustronne posunięcia dyplomatyczne. Rząd rozpatrzy ją z całą uwagą. Niemniej — zakończył Herriot — nie będziemy sobie psuli z tego powodu ostatnich dni wakacyj.

Nowe zwycięstwo lotnicze Polaka.

Londyn. Oczekiwano tu z wielkiem napięciem na aerodromie w Heston zlotu 51 lotników, właścicieli awionetek. Wśród zawodników znajduje się znany polski pilot Bernard Skórzewski. Według regulaminu puchar przypaść miał temu zawodnikowi, który wyląduje najbliżej godz. 12. Niektórzy zawodnicy przybyli już o godz. 11,30. Punktualnie o godz. 12 wylądował aparat p. Skórzewskiego, przez co Skórzewski wygrał puchar.

Londyn. W zlocie lotników, właścicieli awjonetek zakończonym zwycięstwem Polaka Skórzewskiego wzięli udział m. in. lotnicy: angielscy, francuscy, niemieccy i holenderscy. Drugą nagrodę zdobył Francuz Steligman. W godzinach popołudniowych uczestnicy zlotu dokonali lotu nad Londynem w nowym olbrzymim samolocie pasażerskim.

Przytomności umysłu i odwadze zawdzięcza kpt. Orliński swoje ocalenie.

Warszawa. Kpt. Orliński wykonywał w ub. czwartek o godz. 11 rano próbny lot nad Warszawą. W pewnym momencie oderwała się część osłonki silnika, która uderzyła w lotki, złamała je i oderwała. Kpt. Orliński, nie chcąc lądować na lotnisku warszawskiem, odleciał daleko za miasto i w okolicy Piaseczna wyskoczył ze spadochronem. Kpt. Orliński wyszedł szczęśliwie z wypadku, ulegając jedynie stłuczeniu prawej nogi. Maszyna bez pilota poleciała w kierunku wschodnim i nie wiadomo dotychczas, w którem miejscu spadła.

Tragiczne następstwa zderzenia motocykla z samochodem.

Król. Huta. Wczoraj wieczorem około godz. 20 samochód prywatny budowniczego p. Poka najechał na motocykl, prowadzony przez p. Jelenia, jadącego w towarzystwie panny Rogowskiej. W wyniku katastrofalnego zderzenia p. Jeleń i p. Rogowska odnieśli ciężkie rany.

Hitlerowcy obawiają się nowych wyborów.

Berlin. Rokowania centrum z hitlerowcami zostały wznowione i będą trwały aż do zebrania się Reichstagu. Zdaje się, że hitlerowcy liczą się z tem, że poniosą straty na wypadek nowych wyborów i dlatego też są skłonni do znacznych ustępstw na rzecz centrum. Zadaniem koalicji centrowo - hitlerowskiej będzie obalenie rządu Papena. Natomiast nie jest rzeczą pewną, jak się ukształtuje dalsza sytuacja, ponieważ prezydent Hindenburg pragnie utrzymać zasadę gabinetu prezydjalnego.

„Deutsche Allgem. Ztg.“ zamieszcza artykuł, który podkreśla, że koalicja prawicowa może w pewnych warunkach okazać się trwałą. Artykuł tego pisma zbliżonego do sfer rządowych jest komentowany w ten sposób, że prezydent Hindenburg nie jest bezwzględnym zwolennikiem utrzymania za wszelką cenę rządu Papena.

Berlin. Prasa zamieszcza obszerny artykuł kanclerza von Papena o zadaniach rządu konserwatywnego w Niemczech. Regime konserwatywny wymaga przedewszystkiem — zdaniem kanclerza — wzmocnienia autorytetu władzy państwowej i jego głowy. Poszanowanie autorytetu państwowego może zapewnić tylko silna władza w państwie, oparta na armji. Kanclerz występując przeciwko partyjnictwu, odrzuca koncepcję rządów koalicyjnych. Podkreślając z uznaniem walory narodowego hitleryzmu von Papen wyraża nadzieję, że przywódcy tego konserwatywnego ruchu zrozumieją zadanie chwili i podporządkują interesy partyjne interesom narodu. Tylko autorytatywny rząd może spełnić oczekiwania miljonowych rzesz zwolenników hitleryzmu — kończy się artykuł Papena.

Berlin. Według informacyj naczelnego organu narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter“, frakcja narodowo-socjalistyczna Reichstagu wypowiedziała się przeciwko programowi finansowo - gospodarczemu kanclerza von Papena.

Berlin. Rząd Rzeszy zakazał manifestacyj komunistycznych, antyfaszystowskich, zapowiedzianych na piątek na stadjonie w Neukölln. Dokonano rewizji w lokalu międzynarodowej organizacji pomocy robotniczej, przyczem znaleziono ważne dokumenty. Aresztowano 11-tu bojowców.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Warszawa. Wczoraj odbyło się ciągnienie „dolarówki“.

Wygrane padły na następujące numery:

40.000 dolarów na nr. 175311.

8.000 dolarów na nr. 521114.

3.000 dolarów na n-ry 1323134 1265977 958309.

1.000 dolarów na n-ry 154888 285873 952410 58925 341389.

500 dolarów na n-ry 509784 671291 8625 1449426 186256 344727 942706 465249 1002891 231488.

100 dolarów na n-ry 856605 1206321 414966 324041 618360 884740 1089832 1091067 364695 1186845 1451243 398320 1450038 685218 803697 1271853 108660 1069343 648867 657281 983629 74434 1232325 1480997 182048 1106326 903387 609884 264591 102397 1222308 216515 735487 1111319 318470 160373 652350 558516 587771 1195172 1047080 678660 835657 51330 204139 437212 1322461 1225977 37105 1148467 42105 1481740 51610 529740 556699 371761 830675 1222533 15544 158844 1026928 873462 356160 550318 635541 1297550 1007612 108992 337096 1110867 602789 821214 1445077 1051041 1284779 1484428 768968

Port gdyński ogarnął strajk, który należy corychlej zakończyć.

Gdynia. Sytuacja strajkowa pozostaje bez zmian. Na konferencji zwołanej przez Okręgowego Inspektora Pracy, w której wzięli udział przedstawiciele ekspedytorów i strajkujących nie doszło do żadnego porozumienia. Trzy związki zawodowe na terenie portu Z. Z. Z., Zjednoczenie Zawodowe i Związek Transportowców połączyły się w akcji strajkowej, wysuwając wspólne swe postulaty dotyczące zawarcia wspólnej umowy zbiorowej na warunkach z przed 1 czerwca rb. tj. z okresu przed zniżką, która wynosiła 11 do 15 proc. obecnych stawek. W piątek po południu mają się odbyć dalsze pertraktacje. Obecnie porzucili w porcie pracę robotnicy we wszystkich działach. Strajkuje również załoga statku „Kraków“. Tory kolejowe w porcie zawalone są pociągami z węglem. Najpilniejsze ładunki załatwiane są przy pomocy urzędników Urzędu Morskiego. Dźwigi ładujące bekony do Anglji obsługiwane są przez inżynierów. W porcie wzmocnione zostały posterunki policyjne oraz specjalna rezerwa.

* * *

Dla młodego portu polskiego strajk przedstawia poważne niebezpieczeństwo. Zdołano przyciągnąć do strajku nawet obsługę holowników i obsługę polskich statków handlowych, stojących w Gdańsku tak, iż wszystkie transporty z Polski zagranicę są spóźnione. Jeżeli zważyć, że właśnie obecnie rząd angielski załatwia sprawę kontyngentu bekonów i że również obecnie decydują się sprawy dostaw węgla na rynki zagraniczne — jasnem się staje, że wstrzymanie regularnych dostaw z portu polskiego odbije się ujemnie na opinji tego portu i dostawców polskich.

Specjalnie wstrzymanie regularnych dostaw środków żywnościowych do Anglji spowodować może znaczne straty nietylko dla eksporterów i przedsiębiorstw transportowych, ale dla samego portu, będącego przecież majątkiem narodowym.

Z całą stanowczością należy wyrazić przekonanie, iż pierwszy i młody port polski nie jest terenem odpowiednim do załatwiania porachunków pomiędzy przedsiębiorcami i pracownikami.

Trup dygnitarza sowieckiego w pociągu.

Tajne i ważne dokumenty znikły bez śladu.

Wilno. W pociągu międzynarodowym Moskwa — Berlin w zagadkowy sposób zamordowany został wybitny członek G. P. U. Kazimierz Suglicki. Suglickiego służba kolejowa znalazła martwego z wbitym w serce sztyletem. Niezwłocznie zatrzymano pociąg i przeprowadzono szczegółową rewizję. Przybyła specjalna komisja śledcza z prokuratorem na czele. Wyniki śledztwa narazie nie są znane. Suglicki udawał się do Berlina z dokumentami niezwykłej wagi. Ponieważ otrzymał on w Moskwie ostrzeżenie, iż grozi mu w podróży niebezpieczeństwo, zmienił trasę podróży i udał się pociągiem międzynarodowym przez Łotwę. Zamordowanemu zrabowano wszystkie dokumenty oraz gotówkę.

—xox—

Niesamowity rekord lotniczy.

Nowy Jork. Podczas zawodów lotniczych w Cleveland (gdzie bawi również płk. Kossowski lotnik amerykański Doolitle ustanowił nowy rekord szybkości. Na przestrzeni 3 klm. osiągnął on szybkość równą 471 km. na godzinę. Doolittle jest znany Warszawie, jako członek bawiącego dwa lata temu w stolicy Polski „amerykańskiego latającego cyrku“. Nad akrobatami amerykańskimi zatriumfował wówczas zmarły niedawno śmiercią lotnika śp. chor. Szurlej.

Ostatnia kronika.

W sobotę zapadnie wyrok na odwetowca z „Kattowicerki“.

Katowice. Wczoraj przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko b. odpowiedzialnemu redaktorowi „Kattowitzer Zeitung“ — Hubertowi Schrayowi, skazanemu w sądzie I instancji na 14 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie zmyślonych faktów, podających w pogardę publiczną urządzenia państwowe i zarządzenia zwierzchności. Po wypowiedzeniu się stron, oraz oskarżyciela publicznego, przewodniczący Sądu zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę, dnia 3 września w południe.

Strajk na kopalni „Mysłowice“.

Na kop. Mysłowice załoga wczoraj nie zjechała do pracy wskutek niewypłacenia robotnikom zarobków. Dziś strajk trwa w dalszym ciągu. Spokoju nie zakłócono.

Niedługo cieszyli się zrabowanemi pieniądzmi gminnemi.

Bełk. Wczoraj o godzinie 9,30 rano na drodze Czerwionka—Bełk, **napadło dwu uzbrojonych w rewolwery rabusiów na woźnego gminy Bełk — Leśnika i pod grozą zastrzelenia zrabowało mu woreczek, zawierający 630 zł. gotówką.** Po dokonanym rabunku — sprawcy zbiegli do pobliskiego lasu, gdzie mieli ukryte rowery, na które wsiadłszy, odjechali w kierunku Orzesza. Zarządzony natychmiast przez policję pościg, **doprowadził do ujęcia jednego ze sprawców, a mianowicie Leona Pędziora z Goduli.** Przy aresztowanym znaleziono **całą gotówkę,** oraz rewolwer, nabity ośmioma kulami, a pozatem 13 naboi rezerwowych. Za drugim sprawcą napadu rabunk. **pościg trwa.**

Za rabunek 32 groszy staną przed doraźnym sądem.

Na powracającego furmanką do Kłobucka kupca Enzla Wolfa napadło trzech zamaskowanych rabusiów uzbrojonych w długie noże rzeźnickie i steroryzowawszy go zrabowali mu zaledwie 32 grosze, gdyż Enzel więcej pieniędzy przy sobie nie miał. Zawiadomiony o napadzie posterunkowy policji w Miedźnie zarządził natychmiastowy pościg za bandytami, w rezultacie którego zostali ujęci Mania, Cała i Ziętal — wszyscy ze wsi Łowodno. Bandyci. którzy do winy się przyznali staną przed sądem doraźnym w Częstochowie.

Żałobne nabożeństwo za duszę śp. małżonki Pana Prezydenta.

Bielsko. Staraniem rzymsko-kat. urzędu parafjalnego w Bielsku odbędzie się w piątek 2 września nabożeństwo żałobne za duszę śp. małżonki P. Prezydenta R. P. dla szkół i publiczności. (c)

Okupiona zbrodnia.

I.

Kapitan Edgar Kornet zerwał się z ławy, jak raniony pociskiem. Przyszła znów taka chwila, w której zdawało mu się, iż bezczynności , na które skazany był już od dwu miesięcy nie będzie w stanie znieść ani jednego dnia dłużej. Kiedy przestępował próg więzienia w twierdzy, w głowie jego był ułożony plan w jaki sposób najkorzystniej dla siebie spędzi czas, przez karę zakreślony. Myślał nie tylko o przestudjowaniu całego szeregu uczonych dzieł o broni, lecz postanowił także ogólne wykształcenie dopełnić.

Atoli skrzynia z książkami tylko w połowie została wyładowaną i Edgar poznał, że uczenie, tylko dla samego jedynie uczenia, nie leżało w jego naturze.

— A może to wiosna była temu winna?

Na wałach twierdzy zieleniło się tak cudnie! Gdy Edgar stanął na wale, wzrok jego biegł w dal po równinie ustrojonej w zieloną trawę i kwiaty i tem przykrzejszy czyniły pobyt przymusowy poza wałami twierdzy.

Tęsknota zdawała się tak silną, że Kornet czuł się omal chorym. Codzień rachował dni w twierdzy przebyte i codzień obliczał kiedy prawdopodobnie nadejdzie ułaskawienie. Tego, że miałby tu przeżyć półtora roku, na jakie został skazany, przypuścić nawet nie chciał.

Właśnie ubiegał drugi miesiąc pobytu Edgara Korneta w twierdzy. Koledzy jego przysyłali pozdrowienia i zawiadomienia o zaręczynach. Wszystko to było teraz takie obojętne, przeszłość zdawała się o wieki całe odległa...

Usiadł przy stole i głowę sparł na ręku Stół, ustawiony pod oknem, zdawał mu się być biurkiem. Tak był zarzucony książkami zeszytami, broszurami i przyborami do pisania.

Młody człowiek długo siedział pogrążony w głębokiej zadumie. Nie był w mocy otrząść się z przygnębienia.

— To nerwy temu winne nieznośne nerwy — myślał — a te chorują przez tę paskudną jednostajność.

Otwarły się drzwi celi i żołnierz przyniósł mu list w kopercie która była opatrzona amerykańskim znaczkiem pocztowym.

— Od Roberta Bury — pomyślał — poczciwiec nie wie o niczem.

Nie śpieszył się z przeczytaniem listu. Ten, kto go pisał, był to przyjaciel Edgara ze szkolnej ławki.

Wreszcie rozwarł kopertę, rozłożył list i czytał:

Kochany Przyjacielu!

„Przedewszystkiem dziękuję ci szczerze za twą fotografję. Powinienem był podziękować za nią przed 10 tygodniami, nie mogłem wszakże uczynić tego dla braku czasu. Byłem w interesach mej firmy w San Francisco i bardzo dużo miałem tam do roboty. Kiedy ja cię znów zobaczę? Mam wprawdzie widoki na przybycie do Europy, lecz to może trwać długo, może lat parę.

Ale czy ty nie mógłbyś ruszyć z miejsca. Wszak jesteś niezależny bo bogaty. Postaraj się więc o dłuższy urlop, naprzykład półroczny i przybywaj do Ameryki. Czytałem niedawno w dzienniku (dla ciekawości czytam jeden dziennik wychodzący w kraju rodzinnym) czytałem coś, co mnie nadzwyczajnie poruszyło.

Cóż to za dramat? Wiem, że z powodu pojedynku jesteś skazany na półora roku twierdzy. Przypuszczam, że cię już ułaskawiono, bo w takich wypadkach wam oficerom, lata zwyczajnie zamieniają w miesiące.

Lecz pojedynki mają przyczyny i te bywają czasem zbyt bolesne i trudne do zatarcia. Nie jestem ciekawy i mówię tylko: jeśli znajdujesz się w ciężkich warunkach lub masz rozstrojone nerwy, to najlepszem lekarstwem jest zmiana powietrza, miejsca i otoczenia.

Przybywaj czemprędzej! Pokażę ci Waszyngton, potem obejrzysz dokładnie inne miasta. Tu zobaczysz dopiero, co to jest życie, ruch!

Poznasz też może śliczną kuzynkę Miss Ethy Burry. Uprzedzam cię, że ma ona 10, wyraźnie dziesięć miljonów posagu. Ty zaś jesteś szlachcicem, a stara szlachta europejska w Ameryce coś znaczy. Szanse są więc równe.

Niecierpliwie wyczekuję od ciebie wiadomości napisz tylko, że przybywasz tym a tym okrętem, a znajdziesz mnie w przystani, czekającego na ciebie z otwartemi rękami.“

Twój wierny przyjaciel
Robert.

Edgar podniósł głowę. Czuł się jakby odświeżony, prawie uszczęśliwiony. Nie omyliło go przeczucie. Od najdawniejszego przyjaciela przybył dowód życzliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek
2
września

Św. Stefana, (króla, wyzn. * 978 † 1037)
Św. Maksymy, (męczennika † 305).
Słow.: **Czcibóg.**

Jutro, sobota, 3 września: Św. Serapji, p.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.00,	o godz. 18,27
Księżyca	o godz. 6.59,	o godz. 18.57

Z historji śląskiej.

2. września. 1706. Król Karol XII szwedzki, przeszedł **granicę Śląska** i w towarzystwie Stanisława Leszczyńskiego wkroczył do Saksonji. — **1862.** Pożar **w Walcach,** w powiecie prudnickim zniszczył kościół parafjalny, zabudowania przy probostwie i szkole, 23 budynki mieszkalne i gospodarcze, oraz 22 stodoły. — **1924.** Umarł **ks. kanonik Józef Cieśla w Katowicach.** Pochodził z Szopienic. Studjował u ks. ks. Salezjan w Turynie. Teologję studjował w Paryżu, gdzie też otrzymał święcenia kapłańskie. Wyjechał do Ameryki; — tam w roku 1908 zorganizował parafję polską w Spring Valley; wybudował kościół, założył cmentarz itd. — 1922 r. zachorował i wrócił do kraju, osiedlił się **w Katowicach,** gdzie często był odwiedzany przez przyjaciela, ks. Administratora Apostolskiego, dr. Augusta Hlonda. Umarł mając lat 49.

W roku: 1892. W **Mikulczycach** wybudowano nowy kościół masywny. Poświęcony ku czci Najśw. Marji Panny i św. Wawrzyńca, męczennika. — **1892.** W **Nakle** wybudowano za przyczyną hr. Łazarza Henkla Donnersmarcka własny kościół. — **1892.** W **Tarn. Górach** wybudowano nową szkołę górniczą przy ulicy Karola Miarki. — **1892.** Na **Czarnej Hucie** p. Tarn. Górami wybudowano fabrykę papieru. — **1892. W Bytomiu utworzone zostało „Towarzystwo Literackie“,** które przejęło bibljotekę z Rumunji, obejmującą przeszło cztery tysiące dzieł, oraz żelazny fundusz. Przewodniczącym był major Szmuła, sekretarzem redaktor Adam Napieralski, kasjerem Juljusz Szaflik. — **1892.** Ks. Józef Koniecko, prob. **w Radzionkowie** został wybrany wicedziekanem, w roku 1895 dziekanem. — **1893. W wyborach do parlamentu wybrano na powiaty Bytom — Tarn. Góry majora Szmulę, Polaka, 21.987 głosami przeciw 10 001 głosom niemieckim.**

Zdrowie dziecka przedewszystkiem.

Niema z pewnością w żadnym kulturalnym kraju ojca ani matki, którzyby dziecku swemu dali do zabawy flakonik, zawierający hodowlę bakteryj chorobotwórczych. A jednak, jak wielu ludzi kupuje dla swych dzieci, chodzących do szkoły używane, stare, poplamione i wybrudzone podręczniki szkolne, których obrzydliwe kartki, a zwłaszcza ich obślinione brzegi roją się od miljonów niebezpiecznych i zagrażających zdrowiu bakteryj. Warto zastanowić się nad tem, przed kupnem starych książek do nauki, jak drogo można zapłacić za „oszczędność“ paru złotych, zwłaszcza, że zdrowie dzieci — to skarb nieoceniony, którego utraty nie można wyrazić żadną sumą pieniężną.

— **Nadawanie depesz z pociągów.** W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 74 z dnia 29 ub. m. ogłoszono rozporządzenie ministra poczt i telegrafów o częściowej zmianie i uzupełnieniu taryfy telegraficznej i telefonicznej. Na mocy tego rozporządzenia wprowadza się w życie **nadawanie telegramów z pociągu do wszystkich miejscowości w Polsce** za zapłatą 3 zł. 20 gr. za 14 wyrazów najmniej. Według tegoż rozporządzenia wszystkie rozmowy międzymiastowe mają pierwszeństwo przed rozmowami miejscowemi i w wypadku ich zgłoszenia rozmowy miejscowe po uprzedniem zawiadomieniu abonentów zostają przerywane. Wreszcie rozporządzenie ustala, że abonent obowiązany jest uiszczać opłaty za wszystkie rozmowy międzymiastowe, przeprowadzone z telefonu zaabonowanego przez niego, niezależnie od tego, kto rozmowy prowadził.

— **Oszczędności na poczcie.** Ministerjum poczt i telegrafów rozesłało zainteresowanym ministrom do zaopinjowania projekt przepisów o ograniczeniu pracy w urzędach telegraficznych i telefonicznych w porze nocnej, co pozostaje w związku z zarządzeniami oszczędnościowemi. Poza Warszawą i miastami wojewódzkiemi zamierzone jest skrócenie czasu urzędowania w telegrafie i telefonie do godziny 24.

— **Rozporządzenie o praktykach lekarskich.** Postanowienia nowego rozporządzenia zajmują się także sprawą tajemnicy lekarskiej oraz sprawą wynagrodzenia za czynności lekarskie. Jeżeli między lekarzem a pacjentem nie było specjalnej umowy co do zapłaty za leczenie lub zabieg, lekarz obowiązany jest przyjąć wynagrodzenie za te czynności według taryfy cennika, który będzie ogłoszony przez władze administracyjne w porozumieniu z izbami lekarskiemi. Nowe rozporządzenie **ogranicza w znaczny sposób, w interesie ogólno-społecznym, prawo do praktyki lekarskiej znachorów i rozmaitych „cudotwórców“,** zastrzegając prawo wykonywania praktyki lekarskiej jedynie dla osób o pełnych kwalifikacjach naukowych i mogących się wykazać odpowiedniemi dyplomami. Sprawa zabiegów operacyjnych jest w nowem rozporządzeniu uzgodniona z wymogami nowej ustawy karnej. Rozporządzenie wejdzie w życie w 2 tygodnie po ogłoszeniu.

Z Cieszyńskiego.

W sprawie likwidacji „Roli“.

Cieszyn. Odnośnie do naszego wezwania w sprawie przedłożenia sprawozdania z likwidacji spółki „Rola“ przez likwidatora p. Brodę z Ogrodzonej, obecnie jednego z kierowników Banku Ewangelickiego w Cieszynie, — zgłaszają się do nas członkowie „Roli“ i proszą o następujące wyjaśnienie: Czy likwidatorowie sporządzili bilans likwidacyjny, ile odbyli walnych zebrań w czasie trwania likwidacji i ile odbyli posiedzeń z radą nadzorczą, dalej ile wypłacili udziałów i jaką kwotą jeszcze zalegają, wogóle kiedy zamierzają likwidację „Roli“ ukończyć wzgl. wykreślić ją z rejestru sądowego. Członkowie zapowiadają również, że w razie nieotrzymania wystarczającej odpowiedzi, zrobią doniesienie do prokuratorji z powodu niestosowania się likwidatorów do ustawy spółdzielczej, która ma moc prawną także podczas trwania likwidacji.

Dar na Macierz Szkolną.

Cieszyn. W dniu 13 sierpnia odbył się w Cieszynie ślub p. Ewy Buzkówny z p. Janem Ciencialą, insp. szk. i kap. rez. z Kępna. Zamiast zawiadomień o swym ślubie i podziękowań za złożone życzenia, ofiarowała młoda para 50 zł. na Macierz Szkolną. Za powyższy dar składa serdeczne podziękowanie zarząd główny M. S.

Ze zjazdu absolwentów.
Ze zjazdu absolwentów Szkoły Ogrodniczej.

Strumień. W dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. odbył się w Strumieniu pierwszy ogólny zjazd wychowanków szkoły ogrodniczej. Na zjazd przybyło 52 wychowanków na ogólną liczbę 72. Nie obecni usprawiedliwili swoje nieprzybycie i wyrazili chęć współpracy z utworzonym przy szkole związkiem uczniów i absolwentów. Trzydniowy pobyt w szkole wytworzył b. miłą atmosferę koleżeńską. Uczestnicy zjazdu — oglądając obecne plantacje szkolne, wyrazili uznanie, że nawet w ciężkich warunkach szkoła coraz to lepiej się rozwija. Zaznaczyć należy, że wychowankowie szkoły sami od podstaw zaczynali pracę na terenie szkoły, tem milsze teraz jej rezultaty. Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp. Sztwiertnia — prezes Śl. Izby Rolniczej i Pamieński — dyrektor Izby Roln., poseł Grzonka, ks. dziekan Gałuszka, referent ogrodniczy p. Włosik, burmistrz Strumienia Pasek, dyr. gimn. Bogocz, przedstawiciel Polsk. Zw. Ogr. Zaw. p. Szklorz. Na zjeździe wygłosili aktualne referaty pp. dyr. Bogocz, ref. Włosik i dyr. Pyzik. Uczestnicy zjazdu prowadzili b. ożywioną dyskusję. W trzecim dniu zjazdu przystąpiono do spraw organizacyjnych. Założono przy szkole Związek uczniów i absolwentów z sekcjami: praktyk., oświatową i statutową. Postanowiono utrzymać ze szkołą ścisły kontakt przez korespondencję oraz umieszczanie w Roln. Śląskim swoich spostrzeżeń z praktyki. Wyznaczeniem terminu następnego zjazdu, obrady zakończono. (c)

Dożynki.

Boguszowice. Kółko rolnicze w Boguszowicach — Kalembicach i Koło Macierzy Szkolnej w Pastwiskach urządza w niedzielę, 4. września „Dożynki“ w ogrodzie p. Heroka w Boguszowicach. Pochód o godz. 2. Obchód dożynkowy o godz. 3. Muzyka doborowa. Zabawa taneczna. Bufet obfity. Różne gry i zabawy. Wstęp tylko 50 gr. od osoby. O tłumny udział proszą zarządy kół. W razie ulewnego deszczu, w następną niedzielę. (c)

Okradzenie ks. dziekana.

Próchna. Do plebanji w Próchnej przybyła jakaś żebraczka, prosząc o jałmużnę. Gdy służąca, pozostawiwszy otwarte drzwi, udała się po pieniądze, żebraczka, wszedłszy do kancelarji parafjalnej i otworzywszy pozostawionym na biurku kluczem szufladę, skradła na szkodę ks. dziekana Szuberta 320 zł., poczem spokojnie oddaliła się. Policja jest już na tropie żebraczki. (c)

Rozstrój nerwowy wpędził ją do grobu

Bielsko. Dnia 30. ub. m. o godzinie 4 rano pozbawiła się życia przez zażycie karbidu zalanego wodą 49-letnia Madziowa Anna, żona chałupnika Józefa Madzi. Denatkę, dającą jeszcze słabe znaki życia, odwieziono do szpitala miejskiego w Bielsku, gdzie jednak na skutek odniesionych poparzeń przez zażycie karbidu, tegoż samego dnia przed południem zmarła. Powodem targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. (c)

W Wapiennicy uruchomiona zostanie największa w Polsce budowla wodna.

W dniach 29 i 30 sierpnia br. odbyła się w Wapienicy pod Bielskiem kolaudacja wielkiej zapory wodnej, urządzonej kosztem 11 milj. zł. dla celów wodociągowych m. Bielska. Podczas kolaudacji udzielał komisji wyjaśnień kierownik budowy b. minister inż. Łopuszański, prof. politechniki lwowskiej. Na podstawie wyniku dochodzeń starostwo bielskie udzieliło gminie miasta Bielska zezwolenia na napełnianie wodą zbiornika o pojemności 1 milj. 200.000 m^3. W związku z tem zostanie już wkrótce uruchomiona największa z dotychczasowych budowli wodnych w Polsce.

Ogień zniszczył stodołę.

Pierściec. Pożar wybuchł w próżnej drewnianej, słomą krytej stodole, Jadwigi Gawłockiej w Pierściu i zniszczył ją doszczętnie, wyrządzając szkodę na około 2 000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. (c)

Województwo śląskie.

* **Dodatkowe zniżki tramwajowe dla uczestników III. Dnia Rekolekcyjnego.** Oprócz zniżki 40 proc., przeznaczonej dla grup, składających się conajmniej z 15 osób, dyrekcja tramwajów udzieliła zezwolenia na wydawanie zniżek dla pojedyńczych osób za okazaniem odnośnego wykazu swego urzędu parafjalnego. Cena zniżkowego biletu (rano) będzie się równała biletom, wydawanym przy przejazdach dla dzieci. Zniżki owe będą wydawane rano ze wszystkich stron w kierunku do Katowic od godz. 9,30, a wieczorem w drodze powrotnej z Katowic od godz. 18—20. Zniżki te nie są ważne na linji Rynek — Park Kościuszki.

* **Przyjazd J. E. ks. Nuncjusza.** W sobotę, dnia 3. bm. o godz. 17,26 przybywa z Warszawy do Katowic na uroczystości III. Dnia Rekolekcyjnego i poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę i kurję biskupią J. E. ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Marmaggi. Na dworcu przyjmą dostojnego gościa J. E. ks. biskup Adamski i p. wojewoda wraz z przedstawicielami duchowieństwa i władz świeckich.

* **Nowe zgłoszenia dygnitarzy Kościoła na III. Dzień Rekolekcyjny.** Ostatnio zgłosili swój przyjazd do Katowic na III. Dzień Rekolekcyjny najdostojniejszy ks. biskup Szlagowski z Warszawy i biskup - sufragan Tomczak z Łodzi. Wobec tego w dniu rekolekcyjnym uczestniczyć będą J. E. ks. nuncjusz i sześciu księży biskupów: Książę metropolita Adam Sapieha z Krakowa, Szlagowski z Warszawy, Tymieniecki i biskup-sufragan Tomczak z Łodzi, Dembek z Łomży oraz nasz biskup katowicki Stanisław Adamski. Zamiast J. E. ks. biskupa Kubiny, który został nagle zawezwany do Rzymu, kazanie niemieckie podczas dnia rekolekcyjnego wygłosi J. E. ks. biskup Adamski, kazanie zaś polskie wygłosi J. E. ks. biskup Dembek z Łomży. Katolicka Agencja Prasowa będzie reprezentowana na III. Dniu Rekolekcyjnym przez samego dyrektora K. A. P. księdza prałata Kaczyńskiego.

* **Wpisy do Instytutu Muzycznego w Katowicach i w Bielsku.** Dyrekcja Instytutu Muzycznego donosi, iż wpisy uczniów na nowy rok szkolny się już rozpoczęły. Sekretarjaty czynne są codziennie od godziny 10—13 i 15—19. Uczniów przyjmuje się do klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organów, wszystkich instrumentów orkiestrowych, śpiewu solowego i operowego, gimnastyki rytmicznej oraz klas teorji i kompozycji. Specjalne kursy dla dzieci początkujących prowadzone są najnowszemi metodami pedagogicznemi — prowadzącemi szybko do zdrowo postawionych rezultatów. Dzieci urzędników państwowych korzystają ze znacznych ulg oraz w myśl ustaw z prawa zwrotu czesnego przez władze. Zamiejscowym udziela się 75 proc. zniżek na kolejach państwowych. Ciało pedagogiczne składa się ze znanych i kwalifikowanych pedagogów polskich. Sekretarjaty (Katowice, ul. Teatralna 7 — Bielsko, plac Smołki 4) udzielają w godzinach urzędowych informacyj i wydawają wzgl. na żądanie wysyłają bezpłatne regulaminy szkoły. Nauka rozpoczyna się dnia 5. września.

Agencja pocztowo - telegraficzna Goczałkowice - Zdrój.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach donosi, że z dniem 1 września b. r. zmienia się dotychczasową nazwę agencji pocztowo-telegraficznej Goczałkowice Dolne na „Goczałkowice Zdrój“.

Z Katowickiego

Sędziwy wiek.

Katowice. W dniu 1 bm. obchodził 70-lecie długoletni czytelnik „Katolika“, p. Franciszek Spyra (Damrota 7). Redakcja składa życzenia pomyślności i długich jeszcze lat życia.

Strajk włoski ogarnął huty Wspólnoty Interesów.

Wspólnota Interesów nie wypłaciła w dniu 31. 8. robotnikom zaliczki, na skutek czego dziś rano odbyła się w Hajdukach konferencja radców załogowych hut, należących do koncernu Wspólnoty Interesów, na której uchwalono przystąpić do strajku włoskiego. O godz. 13 wybuchł strajk włoski w hu-

. Królewskiej, Bismarka i Falva. Strajkuje ogółem około 8½ tysiąca robotników, nie opuszczając zakładów pracy. Roboty konieczne są nadal wykonywane. Przebieg strajku spokojny.

Wpisy na kursy stenografji polskiej.

Katowice. Towarzystwo stenograficzne „Staszic“ w Katowicach przyjmuje w piątek i we wtorek, dnia 6. września br. od godz. 19—20 wpisy na nowy kurs stenografji polskiej dla początkujących i postępowych. Kurs prowadzony będzie według najlepszego systemu Gabelsbergera - Polińskiego. Wpisy przyjmować będzie sekretarjat Towarzystwa w szkole wydziałowej żeńskiej w Katowicach, przy ul. Szkolnej (sala 26).

Pokaz gazowy w Bogucicach.

Bogucice. Ochotnicza kolumna sanitarna przy P. C. K. w Katowicach II. urządza w niedzielę, dnia 4. września br. o godzinie 14 na ulicy ks. Markiefki zakończenie II. kursu sanitarnego i przeciwgazowego z pokazem gazowym przy udziale lotnika wraz z miejscowemi ochotn. strażami pożarnemi. Obywatelstwo uprasza się o zabezpieczenie okien. (k)

Oddalenie się z domu.

Giszowiec. Dnia 25 ub. m. oddaliła się z domu rodzicielskiego niezamężna 27-letnia Monika Goj z Giszowca (ulica Mielęckiego 16) i dotychczas do domu nie powróciła. Zaginiona jest wzrostu średniego, włosy blond obcięte twarz okrągła, w górnej szczęce dwa zęby złote, ubrana w płaszcz jasno czerwony, półbuciki czarne i różowy beret. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (k)

Kradzież sklepowa.

Bielszowice. W nocy na 31 ub. m. weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Ryszarda Bitmanna (ul. Główna 260) i skradli różnych towarów wartości około 300 zł. (k)

Najechanie tramwajem.

Szopienice. Dnia 31 ub. m. na przestrzeni pomiędzy Sosnowcem a Szopienicami przed tunelem w Szopienicach przejechany został przez tramwaj 40-letni urzędnik prywatny Józef Bednarz z Janowa. Koła tramwaju ujechały mu obie nogi. Okaleczonego odstawiono niezwłocznie do szpitala gminnego w Roździeniu, gdzie odjęto mu całą lewą nogę a prawą do kolana. (k)

Amatorzy dobrej kropelki.

Mysłowice. W nocy na 31 ub. m. włamali się nieznani sprawcy do hurtowni magazynu spirytusowego Konstantego Szewczyka przy ul. Powstańców 11 i skradli 400 ltr. spirytusu łącznej wartości 4.747 zł. W toku dochodzeń znaleziono w rzece Przemszy ukrytych 138 butelek spirytusu i 10 próżnych rozbitych skrzyń. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Kochłowice. Dnia 30 ub. m. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Latury Stanisława (ul. Mikołowska 34) i skradli płaszcz męski letni, 3 branzoletki złote srebrny zegarek damski, budzik, złoty łańcuszek i kilka chusteczek do nosa, łącznej wartości 500 zł. (k)

Z Król. Huty

Wzięła się na sposób.

Król. Huta. Do składu kupca Priebego przy ulicy Wolności 1 przybyła jakaś kobieta, która oświadczyła, że chce kupić sukienkę dla dziecka dr. Kleinerta. Ponieważ nie mogła się zdecydować, poprosiła sprzedawczynię, Helenę Drzymałównę, by udała się z nią do mieszkania doktora i zabrała ze sobą 5 sukienek. W bramie nieznajoma odebrała od sprzedawczyni paczkę i udała się rzekomo do doktora. Po chwili wróciła i oświadczyła, że dziecko doktora śpi, wobec tego ma ona przyjść następnego dnia po pieniądze. Gdy Drzymałówna przybyła nazajutrz do doktora Kleinerta, cała afera wyszła na jaw. Za oszustką wdrożono dochodzenie.

Odpust Matki Boskiej Bolesnej.

Miasteczko. W niedzielę, dnia 18. września br. obchodzić się będzie w tutejszym kościele parafjalnym odpust Matki Boskiej Bolesnej, ponieważ przy tut. kościele założone jest w 1880 r. przez śp. ks. proboszcza Christopha „Bractwo 7 Boleści“. Będzie to odpust jednak dla wszystkich wiernych, którzy zwiedzą kościół, to jest, że każdy wierny, przyjmujący św. Sakramenta, zyskać może odpust zupełny tyle razy, ile razy zwiedzi tut. kościół i zmówi na intencję Ojca św. 6 Ojcze nas, tyleż Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu. Odpust w tutejszym kościele z cudownym obrazem Matki Boskiej Bolesnej przypada 2 razy w roku, a to: pierwszy zawsze w piątek przed Wielkim Piątkiem, drugi przypada na niedzielę po 15. września. Odpust I. Matki Boskiej Bolesnej dzięki tradycji bywa dotychczas uroczyście obchodzony i przybywa tu wielka liczba wiernych zamiejscowych. II-gi odpust, pomimo że jest odpustem „toties quoties“, jest mało wiadomym i nie bywał dotąd tak uroczyście obchodzony. Spodziewać się trzeba po powyższem wyjaśnieniu, że na odpust 18. września br., który będzie uroczyście obchodzony, niewątpliwie przybędzie wielka liczba wiernych, by złożyć hołd Matce Boskiej Bolesnej, przed Jej cudownym obrazem i skorzystać z tak obfitych łask. (t)

Niedoszły samobójca.

Król. Huta. W domu przy ul. Mickiewicza powiesił się na korytarzu 26-letni Paweł Gomoluch z Łagiewnik. Na wiszącego natknął się Reinhold Melich, — który przeciął sznur i przywrócił niedoszłego samobójcę do życia. Wisiał on kilka minut i dziw, że nie wyzionął ducha, gdyż jak wiadomo, wisielcy konają w ciągu paru sekund.

Odroczona rozprawa przeciw dzieciobójczyni.

Król. Huta. Wyznaczona na dzień 31 sierpnia rozprawa przeciw 39-letniej robotnicy, Janinie Bugdańskiej z Chorzowa została odroczona z powodu poważnej choroby oskarżonej.

Z Świętochłowickiego

Zabawa powstańcza.

Wielkie Piekary. W niedzielę, dnia 4 września br. odbędzie się zabawa powstańcza w lesie w Józefce. Zbiórka na targowisku o godz. 13.30. Wymarsz do lasu o godz. 14. Na zabawę do lasu zaprasza się całą brać powstańczą Wielk. Piekar i okolicy, jakoteż wszystkich wycieczkowiczów, którzy na ten dzień wycieczkę do Józefki lub gdzieindziej planują. (ś)

Z Pszczyńskiego

Łupem złodziei padła cała garderoba.

Mikołów. Nieobecność p. Konstantego Prusa, asesora wojewódzkiego, zamieszkałego w Mikołowie (Miarki 18) wykorzystali jacyś pomysłowi włamywacze, którzy wywierciwszy otwór w bocznych, stale zamknięt. drzwiach, zdjęli zabezpieczający zamek, łańcuszek i otworzyli drzwi podrobionym kluczem. Łupem złodziei padła cała garderoba, 2 zegarki i kilka złotych gotówką. Po dokonaniu kradzieży, włamywacze zbiegli z łupem, pozostawiając na miejscu narzędzia. Policji nie udało się narazie wpaść na ślad sprawców. (p)

Morderstwo.

Łaziska Średnie. Dnia 1 bm. w Łaziskach Średnich zamordowany został w mieszkaniu 70-letni wdowiec Jan Wojtynka. Wstępne dochodzenia wykazały, że w nocy na 1 bm. około godz. 2 nieznani dotychczas sprawcy weszli przez otwarte okno do mieszkania Wojtynki i tam pozbawili go życia. Zwłoki Wojtynki leżały w łóżku nawznak ze zwisającemi nogami na ziemię. Na lewej stronie głowy stwierdzono rany cięte, a ponadto na szyi ślady duszenia. Według zeznań domowników i sąsiadów słyszeli oni w nocy około godz. 2 strzały w mieszkaniu Wojtynki. Energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny dokonanego morderstwa i ujęcia sprawców w toku. (p)

Pożar.

Wisła Wielka. W nocy na 31 ub. m. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego rolnika Jana Puchałki i zniszczył dach domu oraz zapasy zboża złożonego na strychu. Szkoda wynosi około 5.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców. Wypadków w ludziach nie było. (p)

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W nadchodzącą niedzielę, dnia 4. września, dyżuruje lekarz dr. Kniażycki.

Zebranie właścicieli nowych domów.

Rybnik. W niedzielę, dnia 4. września br. o godz. 10 przed poł., odbędzie się w Rybniku w restauracji p. Knapka, Plac Wolności 17, zebranie miesięczne Związku właścicieli nowych domów, na które zaprasza się uprzejmie wszystkich zainteresowanych.

Pokaz i targ drobiu i królików.

Rybnik. Towarzystwo hodowców drobnego inwentarza na miasto Rybnik i okolicę urządza dnia 4. września b. r. o godzinie 10 w Rybniku w ogrodzie restauracji „Polonja“ z okazji wydawania dyplomów z ostatniej powiatowej wystawy, pokaz i targ tegorocznego drobiu gęsi, kaczek, królików i gołębi rasowych. Równocześnie odbędzie się przegląd kóz i kozłów rasowych, rasy saaneńskiej, połączony z premjowaniem najlepszych sztuk. O godz. 3 po poł. wypuszcza się kilkaset gołębi pocztowych.

Jadąc na rowerze, postrzelił się śmiertelnie z fuzji myśliwskiej.

Rybnik. We wtorek wieczorem o godzinie 9 wydarzył się w Paruszowcu z niezwykłej przyczyny śmiertelny wypadek. Leśniczy Józef Kuśka z przewieszoną przez ramię fuzją myśliwską jechał rowerem starym torem kolejowym. W pewnej chwili słyszeć było strzał, a rowerzysta, trafiony śrutem w lewy bok, z jękiem zsunął się na ziemię. Odstawiono go natychmiast do lecznicy brackiej, gdzie zmarł onegdaj rano o godzinie 7. Nieszczęśliwy liczył zaledwie 20 lat. Kuśka wjechał prawdopodobnie w dziurę, a wskutek wstrząsu nastąpiło zsunięcie się bezpiecznika fuzji, równocześnie zaś nastąpił wystrzał, który spowodował śmierć młodego człowieka.

Fala pożarów w pow. rybnickim.

Rybnik. Dnia 28 ub. m. wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Ludwika Wnuka **w Skrzyszowie** i zniszczył drewnianą stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 15.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Dnia 30 ub. m. przed południem wskutek samozapalenia się wilgotnej słomy powstał pożar w stodole rolnika Franciszka Bluszcza **w Czernicy** i zniszczył dach stodoły, maszyny rolnicze, około 150 centn. słomy 30 cent. siana i 10 ctn. niemłóconego zboża. Ogólna szkoda wynosi około 10.000 zł.

Dnia 29 ub. m. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Marji Woyrynowej w **Świerklanach Dolnych** i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi, czem wyrządził szkodę na około 3.500 zł. (r)

Wykolejenie wagonów towarowych.

Gorzyce. Dnia 29. bm. o godz. 15,17 na dworcu kolejowym w Gorzycach podczas przetaczania próżnych wagonów towarowych na bocznym torze rozpędzone wagony z powodu nienależytego funkcjonowania hamulców przebiły odbójnicę i przedostały się na szosę, gdzie uszkodziły przewody telefoniczne, zaporę kolejową i przydrożne drzewo. Wskutek powyższego wypadku zostały 2 wagony uszkodzone. Ruch kolejowy i kołowy nie został wstrzymany. Ogólna szkoda wynosi około 800 zł. (r)

Kradzież i przemyt koni.

Brzezie. Dnia 26. sierpnia niejaki Józef Szyra z Kornowaca wyjechał z parokonną furmanką przez przejście graniczne w Brzeziu z Polski do Niemiec, gdzie został przez niemieckich urzędników aresztowany jako podejrzany o przemyt koni. Furmanka i konie zostały przez urząd celny niemiecki obłożone aresztem. Wspomnianą furmankę zabrał Szyra Alojzemu Porwołowi z Kornowaca, który zostawił ją przed gospodą Mrózka w Lukazynie. Konie były własnością Wierzbickiego, zaś wóz i uprzęż — ojca Porwoła. Później Porwoł zauważył swą furę w Lukazynie (po niemieckiej stronie), którą powoził Zdrzałek, zatrudniony w tartaku po stronie niemieckiej. Porwoł wbrew woli Zdrzałka zabrał konie i wóz i przeprowadził je zpowrotem do Polski uboczną drogą. Powiadomiony o tem posterunek policji obłożył aresztem wóz wraz z końmi. Na posterunku zjawił się urzędnik z tartaku, oświadczając, że konie z wozem są jego własnością. —

Z Tarnogórskiego

Ze skradzionego rewolweru strzelał do zakonników.

Tarn. Góry. Wczoraj wiecz. niezn. osobnik wtargnął przez otwarte okno **do pokoju Ojca Józefa Majera w zakładzie św. Jana w Tarn. Górach.** Włamywacz przeszukał szuflady i z jednej z nich **skradł rewolwer.** Słysząc kroki przechodzących korytarzem zakonników, **sprawca zamknął od wewnątrz drzwi pokoju i zbiegł przez okno. Do ścigających go zakonników włamywacz strzelił z rewolweru na szczęście niecelnie,** poczem znikł w ciemnościach nocy.

Tegoż wieczoru dokonano włamania **do mieszkania dyr. szkoły górniczej Piestraka w Tarn. Górach.** Łupem sprawców padła m. in. srebrna papierośnica. Sprawcy spłoszeni przez przybyłą do mieszkania żonę dyr. Piestraka zbiegli.

15 lat leżał trup chłopczyka w dole piaskowym.

Tarnowskie Góry. W dniu wczorajszym znaleziono pomiędzy Tarnowskiemi Górami a Czarną Hutą w dole piaskowym Cierpki kościotrupa dziecka płci męskiej mającego lat około 10 do 12. Wstępne dochodzenia wykazały, że trup leżał w dole około 15 lat i stwierdzono dalej strzępy marynarki i reszty ubrania. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek oficerski policji w Tarn. Górach. (t)

Z Lublinieckiego

Stodoła spłonęła.

Lubecko. W niedzielę o godz. 16.30 wybuchł bardzo groźny pożar w stodole Jana Matuska w Lubecku, który szybko się rozszerzał, gdyż zabudowania były słomą kryte. Miejscowa ochotn. straż pożarna przy tym pożarze znów się dobrze spisała i należy jej się wszelkie uznanie. Najwięcej ma tutejsza ludność do podziękowania och. straży poż. przędzalni z Lublińcu, która po paru minutach ze swoją motorową sikawką się stawiła pod osobistem kierownictwem p. dyrektora przędzalni. Tak samo podziękowanie należy się och. straży pożarnej miasta Lublińca, która się też bardzo prędko do pożaru stawiła i ludności pomogła. Z powodu tego, że się nie możemy inaczej odwdzięczyć, to publicznie składamy najserdeczniejsze podziękowanie. **Obywatele.** (l)

Na 20 tys. zł. strat wyrządził ogień.

Wierzbie. Dnia 31. ub. m. o godz. 5 rano z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu gospody, należącej do Michalskiej Anny w Wierzbiu i zniszczył dach gospody, sprzęty domowe, złożone na strychu, ubrania, bieliznę i 3 worki pierza. Szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 20.000 złotych. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru, w toku. (l)

Z Śląska Opolskiego.

Od Wydawnictwa.

Wszystkich czytelników naszych **na Śląsku Opolskim** upraszamy o zamówienie „Katolika Śląskiego“ na miesiąc wrzesień u tych pp. agentów, od których otrzymywali dotychczas numery okazowe. **Przedpłata jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 93 fenigi już z odnoszeniem do domu na cały miesiąc.** W tych dniach pp. agenci rozpoczną zbieranie przedpłaty za pokwitowaniem. Prosimy o wręczenie im należności oraz o wskazanie adresów takich rodaków, którzy są w stanie i powinni zaabonować „Katolika“.

Jesteśmy **przekonani, że „Katolik“ podoba się wszystkim naszym czytelniczkom i czytelnikom. Jakiebądź braki, na które należy nam zwracać uwagę, uchylać będziemy tak, że w niezadługim już czasie „Katolik“ zadowoli wszystkich. Jedynie upraszamy o poparcie „Katolika“ przez abonowanie, polecanie go w kołach znajomych i przyjaciół oraz o zjednywanie dla niego nowych przedpłacicieli“.**

„Katolik Śląski“ w najkrótszym już czasie **powinien mieć jak najwięcej abonentów** wśród naszych rodaczek i rodaków na Śląsku Opolskim. **„Katolik“ jest najszczerszym i najstarszym przyjacielem ludu, wypróbowanym w walce o święte prawa religijne i narodowe.** Znany przez wszystkich, winien być poparty przez wszystkich. **W każdej rodzinie polskiej znajdować się musi „Katolik“!**

*

Jarmarki w miesiącu wrześniu!

Dobrodzień: 6 września kramarski. **Gliwice:** 28 września bydło i konie. — **Głubczyce:** 20 września kramarski, bydło i konie. — **Kluczborek:** 13 września bydło, konie, świnie i kozy. — **Koziaszyja:** 7 września kramarski i świnie. — **Koźle:** 27 września kramarski, bydło i konie. — **Krzanowice:** 13 września kramarski, bydło i konie. — **Niemodlin:** 15 września bydło, konie, świnie i kozy. — **Odmuchów:** 13 września kramarski. — **Olesno:** 7 września bydło, konie i świnie. — **Opole:** 20 września bydło, konie, świnie i kozy. — **Prudnik:** 6 września kramarski. — **Racibórz:** 13 września bydło, konie, świnie, owce i kozy; 15 września nasiona. — **Góra św. Anny:** 16 września kramarski, bydło i konie. — **Ścinawa:** 8 września kramarski, bydło, konie, świnie i kozy. — **Sośnicowice** (Miasteczko): 14 września kramarski, bydło i konie. — **Strzelce:** 8 września kramarski, bydło, konie i kozy. — **Strzeleczki:** 14 września kramarski, bydło i konie. — **Szurgoszcz:** 18 września kramarski i świnie. — **Toszek:** 4 września kramarski, bydło i konie. — **Ujazd:** 7 września kramarski, bydło, konie i kozy. — **Władzin** (Bladen): 13 września kramarski.

*

Ubezpieczenie biletów kolejowych.

Wobec wprowadzenia w Niemczech i w innych krajach biletów kolejowych okresowych, powrotnych, urlopowych, jak również na kilka lub więcej okręgów dyrekcyjnych na pewien okres — **zdarzają się coraz częstsze wypadki zagubienia lub kradzieży biletu,** który jest przez dłuższy czas przedmiotem wartościowym. Gdy więc taki bilet przez szereg dni, tygodni, a nawet miesięcy trzeba troskliwie zachować, aby w razie zagubienia nie stracić zapłaconej kwoty, okazuje się potrzeba **za drobną opłatą, wynosząca półtora procent ceny biletu, ubezpieczyć się na wypadek biletu.** Towarzystwa ubezpieczeń nie płacą gotówką, lecz dostarczają ubezpieczonemu nowy bilet w miejsce utraconego.

*

Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke.

Jak donosi „Agence Economique et Financiere“ zebranie walne wymienionego towarzystwa uchwaliło zmniejszenie kapitału z 30 na 4 milj. i zwiększenie go powtórnie do 20 milj. Państwowy Bank Pruski przejmie na własność nowych akcyj towarzystwa za 9 milj. marek, niewymieniona zaś grupa bankowa za 7 milj. marek.

Z Bytomskiego.

W sądzie **bytomskim** skazana została matka 7 dzieci Marja Żelazkowa. Została ona przychwycona w chwili, gdy w pewnym dużym sklepie ukradła duży kawał mydła. W ostatniej chwili chciała jeszcze odrzucić obciążający materjał, ale jej się to nie udało. Sąd stwierdził, że Ż. jest nałogową złodziejką i pomimo wypierania się jej od winy skazał ją na 7 miesięcy więzienia.

*

Sąd doraźny **w Bytomiu** rozpatrywał komunistyczne rozruchy, jakie miały miejsce w Mikulczycach, dnia 10. czerwca. W czasie zaburzeń tłum zaatakował policję, raniąc przytem kilku urzędników. Aresztowano 15 osób, z czego było 7 kobiet. Sąd wydał wyrok, mocą którego ukarani zostali Pawliczek i Minkus po 2 lata domu karnego, Griebisch półtora roku domu karnego, Białasowa na 9 miesięcy więzienia, Czebuchowa, Jarczykowa, Janochowa, Bednarek, Siegel, Wodnica i Bonczyk po 6 miesięcy więzienia, Każdy, Stawinoga 9 miesięcy, Kołodziejówna 7 miesięcy więzienia. Gregorczykowa i Kycia zostali uwolnieni.

Z Zabrskiego.

Do stojącego na ulicy Następcy Tronu w **Zabrzu** 21-letniego Eryka L. zbliżył się inwalid Antoni B., żądając ognia do papierosa. Gdy zagadnięty odrzekł, że zapałek nie ma, wydobył inwalid scyzoryk z kieszeni i wbił mu ostrze w pierś, przebijając płuca. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, zaś inwalida aresztowano.

Z Gliwickiego.

Za rozruchy odpowiadali **w Gliwicach** we wtorek oskarżeni Gniolczyk, Kornke, Noglik i Zając przed sądem. Oprócz tego odpowiadał jeszcze Garus. Sąd skazał Gniolczyka na trzy lata domu karnego, Kornkęgo i Noglika po półtora roku domu karnego, Garusa na rok i 3 miesiące a Zająca za rok i 2 miesiące domu karnego.

*

W środę wpadło do składu W. w **Pyskowicach** dwóch bandytów zamaskowanych, z rewolwerami w ręku. Spodziewali się oni, że zastaną tylko kupca samego i będą mogli przystąpić do „pracy“. Jednak wielkiem było ich zdziwienie, gdy w składzie było 3 mężczyzn, którzy nie mieli ochoty poddać si. Wobec tego rabusie wzięli nogi za pas i czmychnęli. Pościg nie udał się.

Z Raciborskiego.

Dwuletnia córka robotnika Pluty z **Solarni** spadła ze schodów. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z Głubczyckiego.

Szewc Klehr z **Głubczyc** został z tyłu najechany przez samochód i wrzucony do rowu. Wskutek wypadku połamał sobie ramię dwukrotnie i odniósł wiele ran na całem ciele. Samochód odjechał nierozpoznany.

Wykrycie wielkiej afery przemytniczej.

Konfiskata transportów jedwabiu w Warszawie, Katowicach, Sosnowcu i Łodzi.

Już od roku władze śledziły olbrzymią szajkę przemytników, która przewoziła do Polski z Wiednia znaczne ilości towarów jedwabnych. Towar ten, przez granicę czechosłowacką i okrężną drogą, przez Niemcy, dostawał się do Łodzi, Warszawy, Sosnowca, Katowic i innych większych miast.

Niedawno łódzka straż graniczna przytrzymała na dworcu trzy większe przesyłki, w których znajdowały się przemycone towary jedwabne. Jedna z tych przesyłek była nadesłana pewnej firmie ekspedycyjnej w Łodzi która jednak, jak się okazało, nie pozostawała w żadnym kontakcie z przemytnikami.

Władze śledcze w tym samym czasie i w kilku innych miastach przytrzymały transporty towarów.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że na czele bandy przemytników stał znany na Śląsku Józef Sal, właściciel kilku wielkich domów w Hamburgu. Sal mieszkał stale w Katowicach i miał do dyspozycji kilkudziesięciu ekspedytorów i odbiorców we wszystkich miastach Polski. Najbliższym pomocnikiem jego był niejaki Pomerancblum, mieszkaniec Sosnowca, który oficjalnie handlował jajami, a w rzeczywistości rozjeżdżał po całej Polsce utrzymując kontakt z odbiorcami swego szefa. Drugim wreszcie pomocnikiem Sala był Jakób Safer, handlowiec, zam. w Katowicach.

Przemytnicy korzystali z szeregu małych firm ekspedycyjnych w różnych miastach. Pomerancblum urządzał się w ten sposób, że nadawał paczki z polecenia Sala i sam ją odbierał w innem mieście. Straż graniczna kolejno likwidowała etapy przemytu, zatrzymując skradzione towary.

Wczoraj dokonano rewizji w stołecznej firmie ekspedycyjnej „Pakownia Warszawska“, gdzie ujawniono przemycony towar wartości 80.000 zł. który oczywiście natychmiast skonfiskowano.

Władze aresztowały już kilkanaście osób. Spodziewane są dalsze aresztowania, gdyż afera zatacza coraz szersze kręgi.

Chór Papieży

wykona w Katowicach słynne „Credo“ Palestrina.

Miljony ludzi z całego świata słuchało już potężnych pieśni, wykonywanych przez Chór Sykstyński w prastarych świątyniach Wiecznego Miasta — Rzymu.

16 tysięcy osób w skupieniu i ciszy trwało niemal w ekstazie w świątyni „Notre Dame de Paris“ w Paryżu, gdzie Chór Sykstyński dał jedyny w swoim rodzaju koncert. 12 tysięcy osób zapełniło potężny „Stephans-Dom“ w Wiedniu na wieść że ma tam śpiewać Chór Sykstyński.

W najbliższych już dniach, bo **11-go września r. b. cały Śląsk będzie miał możność uczestniczenia w tej uczcie artystycznej.**

Chór Sykstyński połączony z chórami Bazylik papieskich Rzymu przybywa do Polski w pierwszych dniach bież. miesiąca, pod batutą znanego mistrza muzyki kościelnej Monsignore Raffaelo Casimiri.

Podane przez nas pierwsze wiadomości o przyjeździe do Polski Chóru Sykstyńskiego w świecie katolickim i artystycznym wywołały wielkie wrażenie. Chór Sykstyński, zwany również chórem Papieży, jest, jak wiadomo, najstarszym chórem w świecie, dla którego pochwały ciągną się przez 14 stuleci.

Słynne jest zwłaszcza Credo w Mszy św. zreformowanej przez Palestrina w XVI wieku za pontyfikatu Papieża Marcelego. Ten właśnie utwór zjednał sławę Chórowi Sykstyńskiemu.

Dla wielu, którym warunki nie pozwalają na wyjazd do Stolicy Apostolskiej, nadarza się jedyna okazja usłyszenia potężnych utworów kościelnych, wykonanych przez 60-osobowy zespół tego prześwietnego chóru.

Z całej Polski.

Czarny krzyż na słońcu.

Sosnowiec. Mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego w piątek o godz. 6.15 rano byli świadkami dziwnego zjawiska. Mianowicie na tarczy słonecznej widoczny był gołem okiem całkiem wyraźny znak krzyża. Zjawisko to trwało zaledwie 5 minut, poczem krzyż począł się przesuwać ku lewej stronie tarczy słonecznej, wreszcie znikł całkowicie.

Warjat wydłubał warjatowi oczy.

Sieradź. W szpitalu dla umysłowo chorych w Warcie pod Sieradzem, jeden z chorych wydłubał drugiemu oczy. Starszy dozorca Basiak został w związku z tym wypadkiem zawieszony w urzędowaniu.

Zbrodniarz ujęty po 12 latach.

Sieradź. W r. 1920 pod Sieradzem została wymordowana cała rodzina Henryka Michelisa. Aresztowany pod zarzutm dokonania tej zbrodni parobek Józef Kusioł oraz cały szereg jego wspólników zostali skazani na długoletnie więzienie. Jeden z nich, niejaki Marciniak zbiegł wkrótce z więzienia w Sieradzu. Obecnie w 12 lat po dokonaniu zbrodni wpadł on przypadkiem w ręce policji. Okazało się, że Marciniak jest teraz zamożnym kupcem, cieszącym się dobrą opinją i ojcem licznej rodziny, składającej się z 10 dzieci. Wobec nienagannego prowadzenia się oskarżonego w ciągu 12 lat sąd zmniejszył mu karę z 12 lat na 3 lata więzienia.

Śmierć 3 robotników na dnie studni.

Łódź. We wsi Broszki gm. Złoczew w powiecie sieradzkim trzej robotnicy Walenty Rosiak, Leon Zakrzewski i Emil Roupert zajęci byli kopaniem studni. Podczas pracy na głębokości 5 m. obsunęły się nagle niezabezpieczone ściany studni, grzebiąc wszystkich 3-ch pod masami ziemi. Po godzinnej pracy zdołano robotników odkopać, wszyscy jednak byli już nieżywi.

Samobójstwo podczas egzekucji.

Piotrków. Wielkie wrażenie wśród ziemiaństwa piotrkowskiego wywarła samobójcza śmierć właściciela majątku Wroników, Feliksa Wunschego. — W tych dniach przybył do majątku komornik sądowy z Piotrkowa, aby przeprowadzić swe czynności. W pewnej chwili Wunsche dobył rewolwer i w oczach komornika strzelił sobie w skroń. Komornik sprowadził z Piotrkowa lekarza, stan rannego okazał się jednak beznadziejny.

Żydzi skatowali polskie dziecko za to, że zajrzało prze okno do bóżnicy . .

Konin. „Słowo Pomorskie“ pisze: We Władysławowie (pow. Konin) chłopiec szkolny Maciaszek zajrzał z ciekawości przez okno do bóżnicy. Bóżnica położona jest poza miastem. W tejże chwili przyskoczyło do chłopca czterech Żydów z rabinem na czele, pochwycili chłopca i wciągnęli do swej szkoły, gdzie znęcali się nad nim w nieludzki sposób. Może byliby chłopca na śmierć zakatowali, gdyby nie inny chłopiec, pilnujący owocu w sadzie, który zauważywszy to zajście, narobił hałasu i sprowadził kilku ludzi na miejsce. Z trudem wyrwano z rąk rozwydrzonych hałaciarzy skatowane do krwi dziecko. Przybyła policja z miejscowego posterunku i zaaresztowała żydowskich oprawców, poczem po spisaniu protokółu zwolniła ich. Dalsze dochodzenie w toku. Żydzi, jak można było spodziewać się po nich, czynią starania, by zdobyć świadków, którzyby zeznawali dla nich korzystnie.

Grad zniszczył pola i drzewa.

Drohobycz. Nad powiatem drohobyckim przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa z piorunami. **Grad wielkości orzecha laskowego pokrył pola kilkucentymetrową warstwą,** która mimo słońca utrzymywała się przez cały dzień. Szczególnie gradobiciem dotknięta została wieś Ząbłocie, gdzie wszystkie drzewa zostały ogołocone z liści, a w wielu domach wybite zostały szyby.

Program radjowy.

Niedziela, 4 września 1932 r.

Katowice. Godz. 10.0 Transmisja z boiska Pogoni w Katowicach — sumy pontyfikalnej z okazji III Dnia Rekolekcyjnego. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Koncert kapeli łowickiej (Transmisja z Łowicza). W przerwie „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy". 14.00 „Choroba Banga". 14,15 Koncert kapeli łowickiej (Transmisja z Łowicza). W przerwie komunikat rolniczo-meteorologiczny oraz odczyt pt.: „Żywienie inwentarza w okolicach dotkniętych klęską rdzy" i „Starania rolników w czasie siewów" 15.40 Radjotygodnik dla młodzieży. 15 53 Opowiadanie dla dzieci. 16,05 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17,00 Koncert solistów. 18,00 Feljeton. 18,20 Muzyka taneczna. 19,10 Rozmaitości. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 21,50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 22.05 Muzyka taneczna (z płyt). 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Komunikat sportowe. 22,50—23.30 Muzyka taneczna (z płyt).

Poniedziałek, 5 września 1932 r.

Katowice. Godz. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15,10 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie przegląd komunikacyjny. 16.20 Wł. Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski". 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert (W programie fantazje operowe). 18.00 „Marjan Smoluchowski" (największy fizyk polski). 18.20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. — 19.45 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Rodzina słowiańska przed tysiącem lat". 20.00 Koncert 20.50 Feljeton. 21,05 Koncert. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22,50 do

Nadesłane.

Imielin. Małżonkowie Piotr Szolecki, kierownik pociągu i Agnieszka z domu Kapołka (ulica Główna 18) obchodzą w sobotę, dnia 3 września br. srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji składamy jak najserdeczniejsze życzenia „Niech Pan Bóg błogosławi Wasze współżycie i dozwoli doczekać się złotych godów małżeńskich".

Zięć **Aleksander Noras** i córka **Emilja z domu Nowara.** Do życzeń przyłącza się **Józef Noras.** Nadmienić trzeba, że Jubilat jest długoletnim czytelnikiem „Katolika". Redakcja w dniu tak uroczystym życzy szczęścia i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.

Chce miesiąc pozostać w powietrzu.

Angielska lotniczka Bruce w towarzystwie swego męża oraz jednego pasażera wystartowała w poniedziałek o godz. 14 z lotniska Cowes na olbrzymim hydroplanie „City of Portsmouth" z zamiarem pobicia światowego rekordu czasu pozostawania w powietrzu. Lotniczka zamierza pozostawać w powietrzu w ciągu jednego miesiąca. Dotychczasowy rekord, uzyskany przez amerykanów Preresa i Huntera wynosi 23 dni.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 31 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90½. Funt szterlingów 30,80. 100 fanków francuskich 34,89. 100 koron czeskich 26,32. 100 lirów włoskich 45,51. 100 franków szwajcarskich 172,62. 100 guldenów holenderskich 358.15. 100 franków belgijskich 123,49. 100 guldenów gdańskich 173,41.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 31 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,15 do 15,65. Pszenica 25,50—26,50. Jęczmień 16,25—17,75 Jęczmień browarniany 19,00—20,00. Owies 12,75 do 13,25. Mąka żytnia 24,75—25,75. Mąka pszenna 41,50—43,50. Otręby żytnie 9,25—9,50. Otręby pszenne 9,25—10,25. Otręby pszenne grube 10,50 do 11,50. Rzepak 29—30. Rzepik zimowy 31—33. Groch Victoria 22—24. Groch Folgera 28—30. — Mak niebieski 65—70. Słoma luzem 3,25—3.50. Słoma prasowana 3,75—4,00. Siano nowe luzem 5,00—6,25. Siano nowe prasowane 5,50—6,75. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 31 sierpnia 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: Pszenica 74,5 kg — 214; 78 kg — 211; 72 kg — 206. Żyto: 71 kg — 162; 69 kg — 168. Owies stary 162, nowy, 128. Jęczmień browarniany 168. Jęczmień zimowy 160. Jęczmień do przemiału 168. Mąka pszenna 60% — 29½. Mąka żytnia: 70% — 24½; 65% — 25½; 60% — 26½.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza Górny Śląsk, z dnia 1 września 1932.

Żyto krajowe nowe zł 19,50—20,00. Pszenica krajowa nowa zł 27,00—28,00. Owies nowy zł 18,00—19,00.

Pasze treściwe za 100 loco stacja odbiorcza przy ilościach pełnowagonowych:

Makuch słonecznikowy 48% zł 17,00—18,00, makuch lniany zł 24,00—25,00, otręby żytnie makuch lniany zł 24,00—26,00, otręby żyetnie zł 10,50—11,00, otręby pszenne zł 11,75—12 50.

Odpowiedzi redakcji.

P. L. T. w Katowicach-Lig. Urzędowymi badaczami żywności itd. na targach i dworcach są specjalnie wyszkoleni urzędnicy policyjni. Wszelkich więc wyjaśnień co do warunków przyjęcia, przygotowania, czasu nauki itd. udzieli każdy właściwy urząd policyjny, jakim jest dla Pana dyrekcja policji w Katowicach przy ulicy Zielonej.

Sprawy towarzystw.

Sokół na „III Dzień Rekolekcyjny".

Sokolstwo dzielnicy śląskiej bierze udział w III Dniu Rekolekcyjnym w Katowicach w dn. 4 września br. W tym celu wzywa się wszystkich druhów i druhny umundurowanych całej dzielnicy, a w szczególności okręgów najbliżej Katowic położonych, by stawiły się gremjalnie ze sztandarami w dniu 4 bm. w Katowicach. Zbiórka o godz. 9 rano na ulicy Kościuszki (u wylotu ul. Generała Zajączka) naprzeciw boiska Pogoni. Kierownictwo techniczne obejmuje drh Inż. Gerstman, naczelnik Sokoła I z Katowic.

Przewodnictwo dzielnicy.

Zawody dzielnicy Śl. Związku Sokolego w Krywałdzie.

Naczelnicy, naczelniczki okręgów oraz zawodnicy wyjeżdżają w dniu 4 września br. na zawody dzielnicowe do Krywałdu (stacja Szczygłowice) pociągiem o godz. 6,10. Posiedzenie naczelnictwa dzielnicy o godz. 8,15 w kasynie fabrycznem. — O godz. 8.45 zbiórka wszystkich uczestników zawodów i odmarsz na nabożeństwo. O godz. 10 początek zawodów.

Przewodnictwo dzielnicy.

Baczność Marynarze!

Katowice. W sobotę, dnia 3 września 1932 r. o godzinie 19 wieczorem, odbędzie się w lokalu Domu związkowego miesięczne zebranie członków grupy miejscowej Katowice, na które wszystkich kolegów marynarzy najuprzejmiej zapraszamy.

W związku z odbytym walnym zjazdem delegatów wygłoszone będą ważne referaty, wskutek czego przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Zarząd główny Związku poszkodowanych uchodźców śląskich

odwołuje niniejszem zwołane na dzień 4 września b. r. zebrania powiatowe w Tarnowskich Górach i Lublińcu z powodu na ten dzień przypadającej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę w Katowicach. Nowe zwołanie zebrania odbędzie się za pośrednictwem tegoż dziennika.

Zarząd główny.

Z Wydawnictw.

Adam Fischer: „Etnografija słowiańska". — Zeszyt II. Łużyczanie. Lwów — Warszawa 1932. Str. 41—120, z 41 ilustracjami i mapką.

W ostatnich czasach także w Polsce można zauważyć wielkie zainteresowanie dla Łużyczan, najmniejszego narodu słowiańskiego, który tak ciężko walczył o utrzymanie swej odrębności. Nowy zeszyt etnografji słowiańskiej zawierający opis kultury ludowej łużyckiej, umożliwia czytelnikowi polskiemu dokładne zaznajomienie się z naszemi pobratymcami. Studjum prof. Fischera zawiera bowiem nietylko dane statystyczne, dotyczące Serbów łużyckich, ale także wiele szczegółów z rozmaitych dziedzin ich kultury społecznej, duchowej i materjalnej. Szczególnie tak ciekawy obszar błot łużyckich zwany przez Niemców Spreewaldem, został nie tylko opisany dokładnie, ale i objaśniony przez celowo dobrany materjał ilustracyjny.

Wolne posady

Czeladnicy szewscy — kwalifikowani mogą być przyjęci. Zgłoszenia z świadectwem do f-my Blum i Binder, Katowice, Pocztowa 8.

Chłopak 19-letni intel. potrzebny do Hotelu Polskiego w Katowicach, ul. św. Stanisława.

Sprzedaże

Ważne dla szewców! Oferuję bezkonkurencyjnie wszelkie cholewki o 20 proc. taniej. Jakób Szymala, fabrykacja cholewek, Żory, ul. Szeroka nr. 26.

Dom z ogrod. w zdrowej i pięknej miejscowości na pograniczu pow. tarnogórsk. i lublinieck jest na sprzed. Kolej, poczta, kościół i szkoła w pobliżu. Wpłata gotówką zaraz 3000 zł. Reszta według umowy. Zgłosz. przyjmuje „Katolik" Katowice, ul. św. Stanisława 4 pod „Dom".

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice, Szopena 16, telefon 136. — Przyjmuje zapis uczniów na rok szkolny 1932/33 do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 5, opłata od zł. 20. Zniżka kolejowa 75 proc. Kancelarja czynna od godziny 10—13 i 15—18. Lekcje trwają od 8 do 20.

Posad poszukują

Uczciwa panienka lat 18 przyjmie posadę do dzieci tylko w domu katolickim. Zgłoszenia do „Katolika" ul. św. Stanisława nr. 4 pod „do dzieci".

Różne

Poszukuję 2 000 zł. na spłatę hipoteki. Zgłosz. przyjmuje „Katolik" Katowice, ul. św. Stanisława nr. 4, pod „Pewność".

Pokoje

Do wynajęcia 2 pokoje umeblow., także próżne, z kuchnią i łazienką. Katowice, Słowackiego 10, m. 8.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.